

Milionowe przekręty w zbrojeniówce

7 stycznia 2014

Niemieckie media ujawniły gigantyczną aferę korupcyjną w niemieckiej zbrojeniówce, w którą są zamieszane takie znane firmy jak: Krauss-Maffei Wegmann, Rheinmetall czy Atlas Elektronik. W grę wchodzi łapówkarstwo na sumę wielu milionów euro.

Grecja w roku 2003 zakupiła od Niemiec 170 czołgów Leopard 2 A6 HEL, za które rząd w Atenach zapłacił 1.7 mld euro. Według dziennika „Sueddeutsche Zeitung” oraz hamburskiego „Der Spiegel” producent czołgów, Krauss-Maffei Wegmann (KMW) aby przekonać greckiego szefa departamentu uzbrojenia Antonisa Kantasa (1992-2002) do zakupu właśnie niemieckiego towaru zapłacił mu 1,7 miliona euro łapówki. Kantas został aresztowany 18 grudnia 2013, pod zarzutem prania brudnych pieniędzy w związku z praktykami korupcyjnymi przy realizacji programów zbrojeniowych greckiego Ministerstwa Obrony Narodowej. Ujawniono jego tajne konta, na których znaleziono kilkanaście milionów euro. Aresztowany zgodził się na współpracę i przyznał się do wielkich łapówek m.in. od francuskich, niemieckich, rosyjskich, izraelskich i amerykańskich koncernów zbrojeniowych. Jednym z nich jest niemiecki koncern Krauss-Maffei Wegmann.

Grecko-niemiecka afera korupcyjna zatacza coraz szersze kręgi, bowiem jak donoszą agencje uwikłany w nią jest niedawno skazany na 20 lat za korupcję i pranie brudnych pieniędzy, były minister obrony- Akis Tsochatzopoulos. Jak potwierdził jeden z pracowników niemieckiej firmy Atlas Elektronik, były szef greckiego MON dobrze wiedział o przekupywaniu członków greckiego sztabu generalnego, którzy zatwierdzali zbrojeniowe zakupy. Dochodzenie dotyczące podejrzenia korupcji przy sprzedaży 170 czołgów Leopard 2 A6 HEL, prowadzi prokuratura w

Monachium. Natomiast prokuratura w Bremie od dawna prowadzi dochodzenie w sprawie o korupcję, gdzie miało dochodzić do wręczania łapówek przez przedstawicieli firmy Atlas greckim urzędnikom państwowym przy okazji modernizacji uzbrojenia greckiej floty podwodnej. W tym wypadku chodziło o łapówki na kwotę powyżej 20 mln euro za uzbrojenie dla łodzi podwodnych typu 214. Także koncern zbrojeniowy Rheinmetall, który produkuje części systemu obrony przeciwlotniczej ASRAD jest oskarżany o wręczanie Grekom łapówek w zamian za zakup ich towaru. Ponadto już w 2000 roku handlarz bronią Dimitris Papachristos, jako przedstawiciel KMW przekupił greckich urzędników w celu zdobycia lukratywnego kontraktu na dostawę Panzerhaubitze 2000 (samobieżnej haubiccoarmaty).

Z kolei prokurator z Zurychu Michael Lauber w niemieckiej telewizji ARD poinformował, że szwajcarska prokuratura także prowadzi dochodzenie w sprawie podejrzenia o korupcję i łapówkarstwo, które dotyczy przedstawicieli greckiego rządu, oraz niemieckich firm zbrojeniowych. W tym wypadku prokuraturę powiadomiły o możliwości popełnienia przestępstwa banki w Genewie i Zurychu, na konta których zaczęły wpływać podejrzane kwoty. M.in. Dresdner Bank w Genewie poinformował śledczych, o podejrzanych milionowych wpłatach Antonisa Kantasa, podobnie uczyniła szwajcarska filia francuskiego BNP Paris.

Część mediów przypomina, że od kilku lat niemiecki rząd, niemieccy politycy, ale także niemieckie społeczeństwo ostro krytykuje wszystkich Greków za wyjątkowe skłonności do korupcji i powszechne tolerowanie łapówkarstwa. Także kanclerz Angela Merkel krytykowała i upominała greckich urzędników w tym temacie. Po ujawnieniu faktu, że Greków korumpowali właśnie niemieccy biznesmeni, należałoby przypuszczać, że zarówno Pani kanclerz, jak i pozostali tutejsi politycy przeproszą Greków za swoje oskarżenia pod ich adresem. Warto przypomnieć, że w wielu krajach prawo karze zarówno tego co bierze, jak i tego, co daje łapówki.

Autor: Waldemar Maszewski (Hamburg)

Źródło: Niezalezna.pl